

Sygn. akt IV Ka 471/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Tadeusz Węglarek

del. SR Robert Sobczak (spr.)

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 roku

sprawy **H. A.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 811/12

na podstawie art. 437§2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego H. A. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.**

Sygn. akt IV Ka 471/13

UZASADNIENIE

H. A. został oskarżony o to, że w dniu 15 kwietnia 2012r. w msc S.gm. W.woj. (...)około godz. 12.10 jechał jako kierujący samochodem służbowym m-ki O. (...)o nr rej. (...)będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężeń: o godz. 14.20 - 1,28 mg/l, o godz. 15.06 - 1,27 mg/l i o godz. 15.21 - 1.27mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - **tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.**

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie sygn. akt II K 811/12 uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W ustawowym terminie prokurator wniósł apelację od przedmiotowego wyroku i zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego H. A..

Na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. i wyrokowi temu zarzucił :

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na błędnej ocenie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego i przecenieniu zeznań świadka A. G.,

a w konsekwencji przyjęciu, iż zebrane dowody nie dają podstaw do uznania, iż podejrzany dopuścił się zarzucanego czynu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w postaci opinii biegłego dotyczącej wyliczonego stężenia alkoholu w oparciu o wyjaśnienia podejrzanego wraz z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie - prowadzi do wniosków przeciwnych.

Podnosząc powyższy zarzut na zasadzie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja prokuratora jest zasadna w takim stopniu, że na jej skutek należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd I instancji trafnie ustalił, że oskarżony w dniu 15.04.2012 roku będąc na służbie, kierując oznakowanym radiowozem marki O. (...) nr rej. (...) około godziny 12-12.10 w miejscowości (...), gminy W. wjechał na remontowanym odcinku drogi w wyrwę w jezdni, stracił panowanie nad kierowanym samochodem i uderzył nim w przydrożny mostek uszkadzając przód radiowozu. (...) zatem postępowania w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy czy H. A. spożywał alkohol po zaistniałym zdarzeniu, czy wcześniej, a zatem czy prowadził samochód w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu. Sąd I instancji dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, której podał, że spożywał alkohol w postaci wódki w ilości co najmniej 0,5 litra, którą zakupił w pobliskim sklepie od B. O. o godzinie prawdopodobnie 13.06 lub co jest mniej prawdopodobne o godzinie 14.06. (vide- uzasadnienie k-231). Sąd przy ustalaniu tego stanu faktycznego oparł się przede wszystkim na zeznaniach B. O., który w dniu zdarzenia miał sprzedać alkohol oskarżonemu i na dowód tego dołączył paragon z kasy fiskalnej, z którego wynika, iż o godzinie 14.06 tego dnia sprzedał 0,5 litra wódki i wodę mineralną. Jest rzeczą oczywistą, że z paragonu tego nie wynika, kto dokonał tego zakupu, ale świadek B. O. rozpoznał na okazanej mu fotografii, iż był to H. A.. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy dawał podstawę, aby w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji mógł wykluczyć tę wersję, a nie uznać ją za mniej prawdopodobną. Za takim stanowiskiem Sądu Okręgowego przemawia dokument w postaci protokołu zatrzymania osoby – H. A. w dniu 15.04 2012 roku o godzinie 14.20 (vide k-10). Nie ma zatem takiej możliwości, aby oskarżony o godzinie 14.06 zakupił alkohol w sklepie u B. O., następnie zapłacił za niego, wyszedł ze sklepu, otworzył butelkę, przez 15 minut wypił całą jej zawartość, poszedł na miejsce gdzie zastała go Komendant Komisariatu Policji w W. J. K. (1), następnie został przewieziony do Komisariatu Policji w W. i dopiero oficjalnie zatrzymany. Na tego rodzaju czynności brakuje czasu, gdyż gdyby nawet w sklepie o godzinie 14.06 już zaczął pić H. A. alkohol (co niewątpliwie widziałby sprzedawca) i spożywał go przez 15 minut jak wyjaśnił, to byłaby godzina 14.21 w chwili zakończenia jego konsumpcji, a o tej porze był on już kilka kilometrów dalej na Komisariacie Policji w W., gdyż o godz.14.20 został tam oficjalnie zatrzymany. Tak więc ta wersja jest całkowicie niewiarygodna. Sąd I instancji przyjął zatem, że mógł być inny czas na wydruku z kasy fiskalnej i bardziej prawdopodobne jest, iż do zakupu alkoholu przez oskarżonego doszło o godzinie 13.06 (gdyż nie był przestawiony czas z letniego na zimowy). W tym momencie obowiązkiem Sądu I instancji było bardzo dokładne wyjaśnienie rozbieżności między tą godziną zakupu alkoholu, a zeznaniami świadka B. O. (vide k-67), który składając paragon z kasy fiskalnej podczas tego przesłuchania w prokuraturze dobrze pamiętał, że mężczyzna który zakupił wódkę opisaną w tym paragonie przyszedł do jego sklepu po godzinie 14. Podobnie w pierwszych swoich zeznaniach złożonych w dniu 25.04.2012 roku (vide k-43) wskazał, że oskarżony, którego rozpoznał na okazanej mu fotografii z akt osobowych kupował alkohol około godziny 14. W zeznaniach z dnia 28.05 2012 roku złożonych w prokuraturze świadek już „dopasował” swoją wersję do złożonego paragonu z kasy fiskalnej precyzyjnie zeznając, że oskarżony przyszedł do jego sklepu po godzinie 14. Jeżeli te zeznania są wiarygodne to nie mógł to być oskarżony z przyczyn opisanych wcześniej. Sąd na rozprawie w dniu 16.01.2013 roku nie wyjaśnił tej wątpliwości mimo, że B. O. potwierdził swoje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym (vide k-177). Bezsporne jest w sprawie, iż o godzinie 14.20 oskarżony miał 1,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, o godzinie 15.06 i 15.21 -1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz o godzinie 15.50-3,53 ‰ alkoholu we krwi i o godzinie 16.45-3,66 ‰ alkoholu we krwi, co wynika z przeprowadzonych badań. Sąd I instancji przyjmując, że oskarżony spożywał alkohol w postaci wódki w ilości 0,5 litra po godzinie 13.06 miał obowiązek przesłuchać także biegłego na okoliczność jakie byłoby stężenie

alkoholu w organizmie oskarżonego przy tej wersji odnośnie ilości spożytego alkoholu i czasu jego konsumpcji - w godzinach przeprowadzonych u niego badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i godzinach pobrania krwi do badań. Wreszcie Sąd I instancji nie zwrócił uwagi, że oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia i nie był w nich konsekwentny. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w dniu 16.04.2012 roku (vide k-34v) oskarżony wyjaśnił, że najpierw spożył alkohol , a później zadzwonił do R. O. i J. M., a więc musiałyby to być przed godziną 12.15 (wtedy było połączenie z telefonem J. M.).W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony stwierdził, że oprócz alkoholu zakupionego w sklepie wypił jeszcze 100 lub 200 mililitrów wódki, którą kupił mu przypadkowy przechodzień w sklepie (vide k-74). Tą wersję słusznie w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji uznał za niewiarygodną. Na rozprawie w dniu 16.01.2013 roku oskarżony wyjaśnił, że jak dzwonił do J. M. to był jeszcze trzeźwy. Wreszcie na rozprawie w dniu 12.02.2013 roku oskarżony wyjaśnił, że do zakupu i spożycia alkoholu doszło już po odholowaniu samochodu, którym jechał, a więc po godzinie 13 , gdyż o tej godzinie świadek L. S. dopiero zabrał na lawecie rozbitą radiowóz do miejsca swojego zamieszkania. Tym bardziej wątpliwa staje się wersja, że oskarżony zdążył dojść do sklepu (...) i o godzinie 13.06 zakupić tam 0,5 litra wódki, którą następnie wypił. Tego rodzaju wyjaśnienia oskarżonego analizowane jako całość należało ocenić poprzez pryzmat podanej informacji w protokole z przeprowadzonego badania na stan trzeźwości urządzeniem elektronicznym , gdzie H. A. przyznał , że wypił 0,7 litra wódki w dniu 15.04.2012 roku o godzinie 11.30.(videk-19v i 20v), a więc przed zaistniałą kolizją drogową. Mając te dwie wersje do oceny Sąd I instancji nie wyjaśnił w uzasadnieniu do wydanego wyroku dlaczego ustalając stan faktyczny mimo tylu wątpliwości przyjął wersję , że oskarżony po kolizji dopiero spożywał alkohol zakupiony w sklepie u B. O., a nie przyjął wersji , że H. A. w ogóle nie spożywał alkoholu po kolizji, a jedynie tak jak podał w protokole badania na zawartość alkoholu - przed kolizją o godzinie 11.30 wypił około 0,7 litra wódki lub mogło to być nieco wcześniej. Analizując pisemną opinię sądowo-lekarską wydaną przez biegłych z (...) w Ł. (vide k-87-89) uznać należy, że ta wersja podana przez oskarżonego do protokołu z przeprowadzonego badania na stan trzeźwości urządzeniem elektronicznym jest bardzo prawdopodobna, gdyż aby osiągnąć taki stan nietrzeźwości jaki miał H. A. podczas przeprowadzonych badań musiałby wypić 0,8 litra wódki około godziny 11. Jest rzeczą oczywistą, że oskarżony dokładnie nie był w stanie podać czy wypił 0,7 litra wódki, czy 0,8 litra i także podał bardzo zbliżony czas jej spożycia na godzinę 11.30. Tymczasem pozostałe jego wersje odnośnie czasu i ilości spożytego alkoholu po zdarzeniu z medycznego punktu widzenia jak stwierdzili biegli w wydanej opinii pisemnej nie są wiarygodne (vide k-101). Ponadto wskazać należy, że Sąd I instancji ustalił, iż u A. G. oskarżony zjawiał się o godzinie 11 i rozpoczął wykonywanie czynności służbowych w postaci oględzin schodków w jej miejscu zamieszkania. Tymczasem z protokołu oględzin sporządzonego przez oskarżonego wynika, że czynność tą rozpoczął o godzinie 10 (vide k-29), a więc już wówczas musiał być u A. G.. Nie mógł także opuścić jej mieszkania parę minut po godzinie 12 jak zeznała A. G. (vide k-6v) , gdyż wówczas już miał kolizję drogową. Ponadto na rozprawie w dniu 16.01.2013 roku A. G. wyraźnie zeznała, że oskarżony był u niej około godziny 10 (vide k-175v-176), co koresponduje ze sporządzonym przez niego protokołem oględzin. Sąd I instancji także nie wyjaśnił tej rozbieżności w zeznaniach świadka. Ma to znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, gdyż rozpoczynając oględziny o godzinie 10 u A. H. A. miał dostatecznie dużo czasu, by czynność tą wykonać i opuścić mieszkanie świadka , aby w tym czasie spożyć alkohol, a więc około godziny 11 co koresponduje z opinią pisemną wydaną przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. co do czasu i ilości spożytego alkoholu przez oskarżonego od godziny 11 , aby jego stężenie w organizmie było takie jak po przeprowadzonych badaniach u H. A..

Tak więc Sąd I instancji zbyt pobieżnie ocenił zebrane w sprawie dowody, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia budzącego duże wątpliwości stanu faktycznego. Konsekwencją takiego postępowania było zastosowanie art. 5§2 kpk przy przyjęciu, iż zaistniały wątpliwości, których nie da się usunąć, gdyż biegły P. P. z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. stwierdził, że nie przeprowadza się badań retrospektywnych odnośnie zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego, jeżeli wiadomo , że alkohol spożywał po zdarzeniu (vide k-185). Sąd I instancji zauważył, że oskarżony mógł wypić pewną ilość alkoholu przed zdarzeniem , ale nie wiadomo ile i nie można zweryfikować w żaden sposób czy doprowadziło to do powstania stężenia , o którym mowa w art. 115§16 kk. Nie wyjaśnił natomiast w sposób przekonujący Sąd I instancji dlaczego odrzucił wersję, że alkohol był spożywany przez H. A. tylko przed zdarzeniem, a wówczas przy przyjęciu tej wersji jest rzeczą oczywistą, że spożycie około 0,8 litra

wódki o stężeniu alkoholu 40% o godzinie 11 prowadziło do stanu nietrzeźwości oskarżonego o godzinie 12-12.10, a więc w chwili zdarzenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art.437§2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przesłucha świadków A. G. na okoliczność godziny przyjazdu do niej oskarżonego i czasu jego tam pobytu mając na uwadze godzinę podaną przez H. A. w protokole oględzin (k-29) , B. O. na okoliczność godziny zakupu alkoholu u niego w sklepie przez oskarżonego z uwzględnieniem jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k-67) , gdzie świadek kategorycznie stwierdził , że było to po godzinie 14. Także należy świadka przesłuchać na okoliczność czy jest pewien, że to H. A. kupował u niego alkohol w dniu zdarzenia .

Zasadne jest także dodatkowe przesłuchanie biegłego P. P. na okoliczność jakie stężenie alkoholu byłoby w organizmie oskarżonego w godzinach przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu oraz w godzinach pobrania krwi u niego do badań , gdyby w dniu 15.04 2012 roku wypił on 0,5 litra wódki o stężeniu alkoholu 40% , w ciągu około 15 minut po godzinie 13.06. Pozwoli to Sądowi I instancji na ocenę wiarygodności tej wersji przy ustalaniu stanu faktycznego. Zeznania świadków J. M. , J. K. (2) , L. S. , R. O. , A. O. Sąd może ujawnić w trybie art. 442§2 kpk. Ponadto Sąd I instancji uniknie błędu poprzedniego składu Sądu i po ewentualnym odroczeniu rozprawy wyda stosowne postanowienie w trybie art. 404§2 kpk, jeżeli będzie ją prowadził na kolejnym terminie rozprawy w dalszym ciągu

Dopiero tak zgromadzony materiał dowodowy pozwoli Sądowi I instancji na ustalenie stanu faktycznego i jego ocenę w oparciu w oparciu o reguły zawarte w art. 7 kpk .